nie przedstawiałoby większej trudności, w interesie jednak dobra Straży życzymy, aby zapanowały inne stosunki, przedewszystkiem zaś w łonie samego Zarządu.

Zdziczenie obyczajów. W dn. 12 maja rb. na tle osobistych porachunków powstała bójka na zabawie tanecznej u gospodarza Jana Suchockiego we wsi Głogi gm. Jastrzębie, pomiędzy braćmi Janem i Bolesławem Grabowskimi z jednej strony, a Rzeszewiczem i Walentym Topolewskim z drugiej.

Rzeszewicz ugodzony nożem w brzuch padł trupem na miejscu, Topolewski zaś przebywa w szpitalu w Lipnie na kuracji. Sprawcami ochydnego porachunku zajął się sędzia śledczy.

Zabójca z przypadku czy z premedytacji. W dn. 10 maja rb. miało również miejsce zabójstwo we wsi Kikół. Antoni Gęsicki, zamieszkały tamże, wystrzałem z rewolweru zabił Leona Siedleckiego, swego szwagra. Jak należy przypuszczać zabójstwo to nie jest dziełem przypadku. Dochodzenie policyjne ustaliło, że w chwili zatargu broń przyniósł i podał zabójcy ojciec jego Walenty Gęsicki. Nic też dziwnego, że po tak solidarnem wystąpieniu — solidarnie powędrowali do aresztu.

Pożar od pioruna. W dn. 9. bm. nad Lipnem i okolicą przeciągnęła gwałtowna burza, połączona z piorunami i ulewą. W Złotopolu piorun uderzył w budynek murowany, kryty słomą. Dach spłonął doszczętnie, mury jednakże ocalały. Straty wynoszą około 800 zł.

Dzięki energicznej akcji kierownika Oddziału Kasowo - Rachunkowego Wydziału Powiatowego p. Romana Gumińskiego, który zamieszkuje w Konotopiu, leżącem w sąsiedztwie, nie pozwolono płomieniom przerzucić się na sąsiednie budynki.

Walkę z żywiołem niszczycielskim utrudnia głęboko zakorzeniony w wierzeniach ludu przesąd, że nie należy ratować budynków płonących od pioruna, co i w tym wypadku miało miejsce.

Wykorzenieniem tego przesądu powinni się zająć ludzie światli, a przedewszystkiem instytucje powołane do walki z niebezpieczeństwem pożaru.

Dobrym środkiem propagandy byłby niejednokrotnie często spotykany obrazek św. Florjana, gaszącego własnoręcznie płomienie strumieniem wody.

Uważać na zakrętach. W dn. 9. maja rb. panna Elżbieta Miller wyjechała na spacer na rowerze z Lubicza w kierunku mostu nad Drwęcą. Znalazłszy się na górce nie umiała zapanować nad swym żelaznym rumakiem i potoczywszy się z góry na ostrym zakręcie przewróciła się, doznając złamania uda lewej nogi.

Powietrzna flota polska nad powiatem lipnowskim. W dn. 1 maja między godz. 13 a 14 można było obserwować szybujące na znacznej wysokości dwa balony w kierunku południowo - wschodnim. Obdarzeni dobrym wzrokiem rozpoznawali w gondolach postacie pilotów.

Z Komitetu Powiatowego W. F. i P. W. W dniu 9. maja rb. w lokalu Starostwa odbyło się pierwsze posiedzenie w nowym składzie Komitetu Powiatowego W. F. i P. W. Zebrani zapoznali się dokładnie z rozporządzeniem o powołaniu do życia Komitetów W. F. i P. W. oraz omówili różne sprawy natury organizacyjnej. Dla ułatwienia pracy Komitet wyłonił z siebie szereg komisji, które będą miały na celu ożywienie działalności Komitetu W. F. i P. W. na terenie powiatu.

Pan przewodniczący przedstawił zebranym projekt budowy boiska i sali ćwiczeń bez czego sprawa należytej działalności komitetu nie może posunąć się naprzód.

Skargi właścicieli domów. Niejednokrotnie słyszy się skargi właścicieli domów na brak w mieście słupów ogłoszeniowych, wskutek czego domy niejednokrotnie oblepione są afiszami i klepsydrami. Nie jest to ani estetyczne, ani wygodne, pomijając już to, że właściciel domu może zabronić niszczenia mu murów i szpecenia domu. A przecież słupy takie mogłyby powstać w sposób bardzo łatwy: kilka kręgów betonowych wystarczy na trzy, cztery słupy, nakrycie również cementowe w kształcie wazonu zakończony czyni wrażenie bardzo dla oka miłe.

Zauważyliśmy również brak w parku śmietniczek, wskutek czego aleje są stale zaśmiecone.

Miejmy nadzieję, że Magistrat uzupełni te braki, czem podniesie niewątpliwie wygląd miasta.

Niedzielą Oculi. Roku 1504 Panowania przy Swiadkach przez ręce Jana de Lasko Kanclerza Koronę. Ktora supplikaą iako słuszną zrozumem się zgadzaiącą, my August Król łaskawie przyiąwszy wyżey pomieniony Przywiley w wszystkich iego punktach klauzurach Artykułach kondycyach y obo wiązkach approbować potwierdzić y odnowić umyśliliśmy, iako też że Prawu pospolitemu niesprzeciwić się approbuiemy utwierdzony y odnawiony teraźniejszym listem naszym stanowiąc aby wieczną wagę y moc wiecznego utwierdzenia otrzymał. Naco dla lepszej wiary Ręką własną naszą podpisawszy Pieczęcią Krolewską Koronną przytwierdzić kazaliśmy. Datu w Warszawie Dię 16 mesis Octobris Anno Domino 1720 Panowania zaś naszego Roku 27.

Locus Sigilli.
August Rex
Michael Mauritig Suski Łowczy
Ziemie Łomżyńskiey IKM. Sekretarz mp.

Odpis ten został nam łaskawie użyczony z biblioteki prywatnej W-go P. Henryka Lisickiego z Lipna.

Propinacje i spór o nie ze Skarbu Królestwa.

Jak to wynika z cytowanego wyżej przywileju króla Władysława Jagiełły, nadane było miastu w r. 1422 prawo propinowania z tą prerogatywą, że w odległości jednej mili naokół miasta Lipna żadna karczma ani szynk zakładanymi przez nikogo innego prócz miasta być nie mogły. Przywilej ten zapewniał miastu poważne wpływy finansowe dla celów rozbudowy gospodarczej miasta. Aliści Starostowie zagarnęli użytkowanie propinacyjne i pozakładali swe szynki bez uiszczenia do Kasy Miejskiej opłaty, tudzież młyny miejskie, których zakładanie wyłącznie przez miasto było zabezpieczone rzeczonym przywilejem królewskim i owe młyny z biegiem czasu przeszły na skarb.

Miasto upominało się o swe prawa propinacji i w dn. 11 lutego 1751 r. uzyskało dekret gabinetowy Króla Stanisława, wedle którego Staroście wzbronione zostało propinowanie w mieście Lipnie i okolicy. Dekret ten jednak, wydany w okresie najbardziej wybujałej wolności szlacheckiej i upadku władzy królewskiej, wcielony w życie nie był.

Miasto zostało wyzute ze swoich praw, nadanych przywilejem królewskim, i ten stan rzeczy usankcjonowała w r. 1804 b. Kamera Pruska rządu zaborczego przez wydzierżawienia młynów osobom prywatnym wbrew wyraznemu brzmieniu przywileju króla Władysława Jagiełły.

W myśl art. 7 postanowienia księcia Namiestnika Królewskiego z dn. 18 lipca 1818 r., w r. 1850 został wytoczony przez miasto przeciwko Skarbowi Królewstwa spór jurysdykcyjny przed Komisję Rzą-

Zawiadomienie o egzaminach wstępnych.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Im. Romualda Traugutta w Lipnie niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas (oprócz kl. VIII-ej) rozpoczną się dn. 24. czerwca 1929 r. o godz. 2 po południu i trwać będą do dn. 28. czerwca 1929 r. włącznie.

Podania przyjmuje kancelarja gimnazjum od dn. 15 maja 1929 r.

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szczepienia ospy, 3) świadectwo szkolne, 4) świadectwo lekarskie i 5) fotografję.

Opłata egzaminacyjna od kl. II-ej wynosi 10 zł.

Obchód uroczystości 3. maja w gminie Ligowo.

W gm. Ligowo już od samego rana widać było ze wszystkich stron maszerujące z furkotem chorągiewek zwarte szeregi dziatwy szkolnej, Kółek Rolniczych oraz kilku straży pożarnych na czele z orkiestrą. Wszystko to dążyło do miejsca zbiórki w Ligowie, aby wziąć wspólnie udział w uroczystym nabożeństwie i pochodzie. O godzinie 11-ej miejscowy ks. proboszcz odprawił uroczyste nabożeństwo, po którym wyżej wymienione organizacje na czele z Radą Gminną, oraz wszystkimi sołtysami przy dźwiękach 2-ch kapeli strażackich, przemaszerowały przez wieś, która była przystrojona flagami narodowemi i zatrzymały się przy kopcu dla poległych powstańców, z pod którego Naczelnik miejscowej straży wygłosił przemówienie, zaznaczając, że święto 3-go Maja w niepodległej Polsce obchodzimy po raz dziesiąty i wykazując przy tej okazji nasz dziesięcioletni dorobek narodowy, zaznaczając, że może być przyszłym 10-leciu jeszcze większy, jeżeli znikną u nas walki partyjne, a wszyscy zgodnie staną do wspólnej pracy. Po okrzykach, jakie wzniesiono na cześć Polski, P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego pochód został rozwiązany i wszyscy rozeszli się do swych wiosek, ażeby jeszcze na wesołych zabawach zakończyć dzień Święta Narodowego. Falski.

Uwagi o działalności finansowej Zarządu Związku Straży Pożarnych Okręgu Lipnowskiego za r. 1928/29.

Nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że jedną z najpożyteczniejszych i najpoważniejszych organizacyj społecznych jest Ochotnicza Straż Pożarna. Nie będę w tym miejscu rozwodził się o jej zadaniach, chcę tylko jako były skarbnik zarządu Związku Str. Pożarnych Okręgu Lipnowskiego dać obrazek jak przedstawia się ta organizacja liczbowo na terenie tutejszego powiatu i jak przedstawiał się bilans budżetowy zarządu w dn. 1. kwietnia 1929 r.

Wszystkich Straży było w powiecie 44, z których kilka było nowozałożonych w roku sprawozdawczym.

Bilans roczny przedstawia się następująco:

I. W przychodzie:		
a) Subwencja od Sejmiku Powiatowego		9111.49 zł.
b) Subwencja od Powsz. Zakł Ubezp Wzaj.		150.— zł.
c) Składki członkowskie za 1926, 1927 i 1928 r.		795.— zł.
d) Dopłaty niektór. Straży na kupno sikawek		620.— zł.
e) Różne	226.95 zł.	10903.44 zł.
Saldo z roku budżetowego 1927/28		228.01 zł.
Razem przychodu		11131.45 zł.
II. W rozchodzie:		
a) Wydatki personalne		715.— zł.
b) kupno sikawek		4720.— zł.
c) urządzenie kursów		1437.30 zł.
d) Zjazdy rejonowe		784.14 zł.
e) kancelarja		385.11 zł.
f) różne		1918.18 zł.
Razem rozchodu		9959.73 zł.

Na rok budżetowy 1929/30 pozostała suma 1172,72 zł.

A oto kilka uwag i wyjaśnień dotyczących niektórych pozycji zarówno w przychodzie jak i rozchodzie: w przychodzie zwraca uwagę niska suma, bo zaledwie 150 zł. pod pozycją b) „Subwencja od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych" i tu zaznaczam, iż suma ta nie jest faktyczna. W roku sprawozdawczym nabyto dla Straży 11 sikawek, z których każda kosztuje 1000 zł. Zarząd wysłał na to 4720 zł. czyli około 50%, drugą połowę pokrył bezpośrednio P. Z. U. W. W budżecie zaś wykazana jest tylko ta suma, która przeszła przez Kasę Zarządu. Oprócz tego jak Zarządowi wiadomo P. Z. U. W. dawał niektórym Strażom również bezpośrednio zapomogi, a które przez Kasę Zarządu również nie przechodziły. W każdym jednak razie po-

---

dową Spaw Wewnętrznych i Duchownych oraz Skarbu o nieprawne posiadanie karczem i propinowanie ze szkodą dla kasy miejskiej oraz o nieprawne odebranie miastu młynów. Spór ten jednak wskutek niewyjaśnionych okoliczności jeszcze w r. 1858 nie został rozstrzygnięty mimo dalszych starań w tym kierunku władz municypalnych. Należy przypuszczać, iż powstanie zbrojne w r. 1863 nazawsze przerwało cytowany spór i pogrzebało całkowicie sprawę, naówczas bardzo ważną dla miasta i bardzo zasadniczą.

Kurczenie się własności miejskich.

Jakto wyżej zaznaczono, przywilejem króla Władysława Jagiełły nadane były miastu ziemie w ilości 60 włók miary chełmińskiej. Z opisu statystycznego m. Lipna wynika, że w r. 1860 Lipno posiadało z powyższej przestrzeni włók jeno już 30 (pod zabudowaniami włók 8, a resztę poza obrębem miasta).

Procesy miasta z dziedzicem wsi Jastrzębie.

Wedle opisu burmistrza Jankowskiego (patrz opis statystyczny) dziedzic wsi Jastrzębie pod Lipnem począł z roku na rok gwałtownie zabierać grunta miejskie. W r. 1763 miasto rozpoczęło przeciw dekretowi komisarskiemu proces, który to proces wyjednał dekret pomyślny dla miasta, lecz z powodu wszczętej wojny wyrok nie mógł być wykonany. Dopiero, gdy rządy zaborcze pruskie pow. Lipnowski opanowały, w r. 1797 na nowo proces rozpoczęto w regencji pruskiej w Płocku i proces ten toczył się do ostatniej chwili rządów pruskich. „Lecz później — jak to pisze cytowany autor Jankowski — miasto dla niespokojności i wojen bezustannych, zresztą i niedostatku funduszu na dokończenie sporu takowego nie popierało".

Proces miasta z panem dziedzicem wsi Jastrzębie jest o tyle ciekawy, iż podać godzi się pewne szczegóły tego procesu zgodnie z opisem statystycznym m. Lipna.

Dziedzic wsi Jastrzębie, przewidując ze zbyt gwałtownego zaboru ziemi miejskiej w przyszłości dla siebie niekorzystne następstwa, za panowania króla Augusta III postarał się o reskrypt królewski nakazujący komisję rozgraniczenia i skutkiem tego w r. 1763 zjechała komisja, która bez przypozwania miasta, jako strony zainteresowanej rozgraniczyła dobra Jastrzębia od Lipna, tym sposobem dziedzic wsi Jastrzębie zachowaniem pozorów legalności przywłaszczył sobie dowolnie znaczną przestrzeń gruntów i bór Okrąg, usypawszy czternaście kopców.

Kronikarz lipnowski Jankowski, opisując perypetje procesu miasta z dziedzicem wsi Jastrzębię, kończy swój opis następującą reflekcją: „Wszystko jest dowodem, że wieś Jastrzębie niesłusznie i bez żadnego tytułu przywłaszczywszy sobie terytorja miejskie, odnosi korzyści od lat tylu, ze szkodą mia-

moc P. Z. U. W. jest jeszcze zbyt mała w porównaniu do zasiłków udzielanych przez Sejmik i gminy.

Drugą pozycją, która niemniej zwraca naszą uwagę jest pozycja c) „Składki członkowskie", które za trzy lata wynoszą tylko 795 zł. I czemu to przypisać? Musimy przyznać, że jest to anormalny stan rzeczy, aby Zarządy Straży do 2—3 lat zalegały ze składkami członkowskiemi. A jednakże tak jest, gdyż za rok 1927 nie wpłaciło jeszcze składki 6 Straży, a za rok 1928 na 44 Straże obowiązek ten wypełniło zaledwie 19 Straży. A gdzież jest jeszcze 25 Straży. Słuszną jest przeto uwaga Komisji Rewizyjnej, że Zarządy Straży zaniedbują się w wykonaniu swych obowiązków, czego dowodem jest wielka ilość Straży, zalegających w płaceniu składek członkowskich. Czyż naprawdę tak powinniśmy pojmować swoje obowiązki. Zdawałoby się, iż każda Straż doskonale rozumie, że regularne opłacanie składek jest pierwszym warunkiem należytego istnienia i prosperowania wszelkich organizacyj.

Co się tyczy rozchodu, to dość pokaźną sumę wykazuje pozycja f) „Różne". Pozycja ta zawiera pewną sumę, która pobrana została przez byłego instruktora p. Sypniewskiego, jako zwrotne zaliczki, aczkolwiek może powoli, ale wpływa zpowrotem do kasy, gdyż odpowiednie kroki w tej sprawie już zostały przez Zarząd poczynione.

Jako były skarbnik Zarządu czuję się w obowiązku podkreślić wyjątkowo życzliwy stosunek Przewodniczącego Wydziału Powiatowego Pana Starosty Wacława Krzyżanowskiego do poczynań i zawierzeń Związku Straży Pożarnych Okręgu Lipnowskiego. z

T. Bachman b. skarbnik Zarządu Zw. Str. P. O.

Koncert w dniu 12 maja rb.

Staraniem Koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na czele z Panią Prezeską K. Kawczyńską, w dn. 12 maja rb. w sali Domu Ludowego w Lipnie odbył się koncert. Impreza ta właściwie była wieczorem odczytowo-muzykalno - wokalno - choreograficznym, tem jednak bardziej interesującym był program.

Przedewszystkiem usłyszeliśmy odczyt p. t. „Polska pieśń ludowa", wygłoszony przez P. Tadeusza Mayznera z Warszawy, który to odczyt ilustrowany był utworami muzycznemi, wykonanemi przez prelegenta. P. Mayzner wygłosił swój odczyt o bogatej treści przepięknym literackim językiem i z takiem silnem odczuciem, że audytorjom, wdzięczne za artystyczne wrażenia, słusznie nagrodziło prelegenta hucznemi oklaskami. Prelegent rzucił myśl słuszną, że Polacy przodują innym narodom pod względem twórczości muzykalnej, która wyraża się w przebogatym skarbcu muzyki ludowej, skąd czerpał natchnienie przedewszystkiem nasz znakomity Chopin, ten przebogaty miary genjusz muzyczny polski wszechświatowej sławy, pozostaje wśród autorów muzycznych odosobnionym, gdyż nikt mu nie dorównał tą nadzwyczajną melodyjnością, którą tchną jego utwory. Bogata skala tonu, jakaś nadzwyczajna rozlewność melodji i znakomita konstrukcja muzyczna — to są charakterystyczne cechy pieśni polskiej. Lecz co innego twórczość, a co innego odtwórczość. Pod względem odtwórczości naród polski stoi na pośledniem miejscu wśród innych narodów, a przyczyną tego w dużej mierze jest wiekowe zaniedbanie w tym względzie dzięki temu, że organy zastąpiły konieczność kształcenia się w śpiewie. Polska pieśń ludowa jest naszą chlubą i z modlitewnem namaszczeniem powinniśmy ją badać, a zbadawszy, ukochać i szerzyć. Ilustracja odczytu utworami muzycznemi dała nam przebogaty obraz słuszności, wygłoszonej przez prelegenta tezy.

A dalej w drugiej części koncertu P. Tadeusz Mayzner w solowej grze na skrzypcach wykazał niepoślednią znajomość techniki i odczucia muzycznego. W grze solo na skrzypcach przy doskonałym akompanjamencie P. Józefy Wojczyńskiej wykonał utwory Gluka, Beethovena i Lully'ego.

Za przepiękną ucztę artystyczną, którą P. Mayzner zgotował dla Lipna, należy Mu się podziękowanie. Dziękując za już, prosimy o jeszcze.

A propos P. Józefy Wojczyńskiej. Śmiało rzec można, że gdyby nie osoba P. Wojczyńskiej, żaden zespół muzyczny amatorski nie utrzymałby długo swego istnienia. Nieoceniona w swem zrozumieniu muzyki, a szczególnie muzyki orkiestrowej, jest tym szlachetnym czynnikiem, który dokoła siebie zbiera amatorskie siły

---

sta, a miasto utratę praw, przywilejami monarchów nadanych i dla niego zapewnionych, a pod koniec panowania Augusta III króla polskiego konfirmowanych — i na tem sprawa ta dotąd zahacza".

Zbór własności miejskich przez dziedziców Złotopola, Biskupina, Głodowa i Kolankowa.

Wedle tegoż opisu statystycznego dziedzic wsi Złotopole zabrał las pod samem miastem, bo zaledwie w odległości jednej wiorsty od miasta położony. Biskupin zagarnął las z łąkami, pod samo miasto. Głodowo i Kolankowo rozszerzyło swe granice kosztem ziemi miejskiej, również pod samo miasto.

Cytowany przezemnie kronikarz miejski postępowanie dziedziców nazywa grabieżą i zwraca się do wysokiej władzy, aby kosztem kasy miejskiej, która w owym czasie znaczne kapitały w Banku Polskim miała zdeponowane, dokonała windykacji od prywatnych właścicieli ziem miejskich przez nich zabranych.

Wyraz „grabież" z pozoru jest jeno słuszny. Należy przypuszczać, iż miasto mając duże tereny, nie umiało wyzyskać dla siebie rozległych przestrzeni i najprawdopodobniej znaczne połacie pozostawiało pustkowiem. Stopniowe zajęcie ziem miejskich przez osoby prywatne w tym stanie rzeczy, jeśli wziąć pod uwagę, iż proces zaboru odbywał się w ciągu dłuższego czasu — należy w pewnej mierze uważać za naturalne zjawisko, pustki bowiem natura ludzka nie znosi, a rozpęd fizyczny pcha człowieka do czynów nielegalnych, o ile najbliższy sąsiad wykazuje niedołęstwo, bezwład lub bezsilność. Ze stanowiska historjozoficznego dziwić się temu ani potępiać nie można, tembardziej, że przecież w Polsce wszystkie miasta obdarzane były znacznymi królewskimi przywilejami i mimo to wszędzie podobny stan rzeczy się utrwalił.

Podajemy w niniejszej monografji te szczegóły jeno poto, aby zobrazować stan posiadania miasta w przeszłości.

I doba współczesna daje nam wiele podobnego rodzaju wypadków zarówno z dziedziny prywatnej mniejszej i większej własności, jak i z dziedziny własności publicznej, a podobne zjawiska są wynikiem katastrof ogólnych, do jakich przedewszystkiem należy wojna.

Stan posiadania w r. 1860.

Kronikarz lipnowski, autor statystycznego opisu żali się, że miasto mając królewskiemi przywilejami nadane znaczne obszary, nie ma ani jednego folwarku, z ubolewaniem stwierdzając, iż pozostało jako własność miasta 5 gospodarstw, na prawie emfiteutycznem dzierżonych przez dzierżawców Teodora Neumana, Fryderyka Ryntflejsza, Teodora Hejmana, Piotra Frady oraz Michała i Krystjana Krampiców o przestrzeni od 17 do 27 morgów ornej ziemi.

miejskie, z których tworzą się zespoły amatorskie muzyki symfonicznej.

Poważną i miłą atrakcją koncertu był śpiew solowy doktorowej P. Ridlowej przy akompanjamencie P. Wojczyńskiej. Debiutantka odśpiewała „Czemu?" Filippi'ego, „Czarne oczy" Makowieckiej i „Molly" Piotrowskiego. Technika śpiewu świadczy o dobrej szkole, a tembr głosu o uczuciu, jakie wkładała w wykonanie debiutantka.

Wreszcie ujrzeliśmy balet w wykonaniu P. Janiny Kopcewiczowej i P. Stanisławy Szerpitisówny. Piękne wykonanie było bez zarzutu i naprawdę trzeba było podziwiać wybitne talenty choreograficzne, jakie wykazały tancerki.

Nakoniec należy się wspomnieć o tych, którzy dowcipnemi monologami wprawiali w dobry humor słuchaczy. P. Stanisław Jabłoński i P. Dyonizy Kopcewicz wykonali monologi arcymile.

Wszystkim, którzy brali udział w koncercie, należy się serdeczne podziękowanie. Czysty dochód przeznaczony był na przedszkole. Koło Związku Pracy Obywatelskiej prosimy o dalsze atrakcje i apel zwracamy do dzielnej Prezeski Koła P. Kawczyńskiej i Zarządu.

Sala była przepełniona.

Słuchacz.

Z kraju.

Jak się odbywać będzie uroczystość otwarcia P. W. K.

W imieniu Rady Głównej i Zarządu Powszechnej Wystawy Krajowej rozesłany został szereg zaproszeń na akt uroczystego otwarcia Wystawy, którego dokona Pan Prezydent Rzeczypospolitej w dniu 16 maja o godzinie 10-ej w westybulu reprezentacyjnym przy ulicy Bukowskiej.

O godz. 9-ej zaproszeni goście zbiorą się w westybulu i oczekiwać będą przybycia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, które nastąpi o godz. 9,50.

Dostojnego gościa orkiestra powita hymnem narodowym, poczem koło śpiewackie polskie i chór im. Chopina pod batutą prof. Wiechowicza odśpiewają przy akompanjamencie orkiestry hejnał Powszechnej Wystawy Krajowej, kompozycji prof. Nowowiejskiego do słów Emila Zegadłowicza.

Dalej nastąpią przemówienia: prezesa Rady Głównej PKW., prezydenta stoł. m. Poznania p. Cyryla Ratajskiego i prezesa Zarządu oraz naczelnego dyrektora PWK. p. dr. Stanisława Wachowiaka.

Na przemówienie to odpowie pan Prezydent Rzeczypospolitej, poczem przetnie wstęgę, ogłaszając Powszechną Wystawę Krajową jako otwartą.

Następnie uczestnicy zwiedzą Wystawę.

O godz. 14-ej odbędzie się w sali reprezentacyjnej Centralnej Restauracji PWK. śniadanie, wydane przez Radę Główną i Zarząd PWK. na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wieczorem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w salach Zamku poznańskiego podejmie gości bankietem.

Zwiedzanie terenów Wystawy dla szerokiej publiczności dostępne będzie tegoż dnia od godz. 15-ej.

Dodać należy, że ze względu na niewielką liczbę miejsc w westybulu reprezentacyjnym na akt uroczystego otwarcia Wystawy wysłano ograniczoną ilość zaproszeń i to do reprezentantów rządu, ciała dyploma-

---

Ale i ci dzierżawcy żadnych powinności na rzecz miasta w owym czasie nie spełniali i żadnego czynszu do kasy miejskiej nie wpłacali.

Obszar posiadłości miejskich w r. 1860 wynosił (wedle rejestru sporządzonego przez geometrę Woydę):

a) pod siedzibami włók 7,
b) pod kościołami morgów 3,
c) pod cmentarzami grzebalnemi morgów 10.
d) pod placami morgów 10,
e) pod ulicami morgów 7.

Ogółem wedle obliczeń autora opisu statystycznego, na początku niniejszej monografji podanych, miasto w swem posiadaniu rzekomo miało naówczas włók chełmińskich 39. Jeśli porównamy przestrzeń ziemi miejskiej według rejestru geometry Woydy z podaną ogólnie liczbą 39 włók ziemi, rzekomo należących do miasta, dojść będziemy musieli do wniosku, że różnicę pomiędzy prawnem, a faktycznem stanem posiadania obszarów miejskich większi i pomniejsi rolnicy, sąsiadujący z miastem.

Z wiadomości zaczerpniętych od autochtomów m. Lipna, ludzi sędziwych, należy sądzić, iż stan posiadania własności miejskich w dalszym ciągu skurczył się w czasach rządów zaborców na korzyść osób prywatnych, które zabierały ziemie miejskie czy to na skutek milczącego przyzwolenia, czy to wskutek niedbalstwa władz municypalnych.

Ten rezultat pozostał w konsekwencji w ciągu kilku wieków dokonywanego stopniowo zabierania ziem miejskich przez osoby prywatne, że dziś miasto prawie że ogołocone jest z własności i nie posiada żadnych większych przestrzeni (prócz parku miejskiego), któreby naprawdę nadawały się na cele użyteczności publicznej (np. pod gmach szkolny, boisko, łaźnię itp.).

Kilkowiekowy proces dziejowy dokonał swego; miasto zostało w znacznym stopniu wydziedziczone ze swej własności i dziś pod tym względem jest bardzo ubogie.

KONIEC.

Źródła.

1) Statystyczny opis miasta Lipna napisany w dn. 1 maja 1860 r. przez burmistrza m. Lipna — A. Jankowskiego.
2) Archiwa Magistratu m. Lipna.
3) Tadeusz Korzon — Historja Polski.
4) L. Tatomir — Dzieje Polski i narodu polskiego.
5) Ks. M. St. Smoleński — 4 kościoły ziemi dobrzyńskiej.
6) St. Szczepanowski — Walka Narodu polskiego o byt.
7) Herder — Pomysły do filozofji historji rodu ludzkiego.
8) Ks. Wład. Leonowicz — Kościół parafjalny w Lipnie (Tyg. Illustr. nr. 74 r. 1884 str. 350).
9) „Tradycje" kościoła paraf. w Lipnie — archiwum parafjalne.
10) Biskup A. I. Nowowiejski — Płock, monografja historyczna.
11) Leonard de Verdemont Jaques — Krótka monografja wszystkich miast, miasteczek i osad w Król. Polskiem r. 1902.
12) D. Staszewski i A. Maciesza — Zarys historji ziemi dobrzyńskiej.
13) Encyklopedja Powszechna S. Orgielbranda t. XI. str. 322.
14) W. Łaziński — Życie polskie w dawnych wiekach.

tycznego, wojska, duchowieństwa, Sejmu i Senatu, nauki, sztuki, przemysłu itd. w kraju i zagranicą, tak, że dla prywatnych gości pozostała niewielka ilość zaproszeń.

Dzwony Kościoła „Opatrzności" w Warszawie na P. W. K.

Stocznia Gdańska otrzymała polecenie odlania specjalnych dzwonów dla kościoła „Opatrzności" w Warszawie, który zbudowany zostaje z ofiar całego narodu zgodnie z przyrzeczeniem złożonem wobec Boga, w chwili ogłoszenia Konstytucji 3 Maja. Dzwony te przywieziono już na tereny PWK, a obecnie odbywa się ich montaż na specjalnie zbudowanej konstrukcji obok pawilonu Przemysłu Metalowego. Najmniejszy z dzwonów waży 750 kg. drugi 1000 kg, trzeci 1400 i czwarty 2300 kg. Wysokość pierwszego — 1 m. 25 cm., drugiego 1 m. 40 cm., trzeciego 1 m. 50 i czwartego 1 m. 80.

Wszechsłowiański Zjazd śpiewaczy zgromadzi około 20 000 śpiewaków.

Na Wszechsłowiański Zjazd Śpiewaczy zgłosiło dotychczas przybycie 14 000 śpiewaków polskich, w czem 170 osób z Westfalji i Nadrenji. Zgłoszenia napływają w dalszym ciągu. Spodziewany jest przyjazd około 3 000 ludzi z Czechosłowacji oraz licznych reprezentacyj danych narodów słowiańskich tak, że ogólna liczba uczestników wyniesie około 20 000.

Dnia 6 maja rb. odbyła się konferencja prasowa w Poznaniu celem poinformowania pp. przedstawicieli prasy o zadaniach i organizacji Zjazdu.

Największy i najefektowniejszy w Polsce wodotrysk.

Osobliwość Powszechnej Wystawy Krajowej.

W sobotę dnia 13 bm. odbył się pierwszy pokaz funkcjonowania nowowybudowanego wodotrysku na terenach PWK w Parku Wilsona, wodotrysku, który jeśli chodzi o rozmiary, jest największym w Polsce i wogóle zalicza się do największych w Europie. W kształcie swoim wodotrysk ten stanowi gwiazdę o rozmiarach 20×20 m. przyczem sam środek, skąd wytryska główny strumień wody jest wybudowany również w formie gwiazdy o rozmiarach 5×5 metrów. Wszystkie pasma wody, których jest 16, z rozmaitych punktów i w dowolnych kombinacjach, zdążają jednak ku środkowi; przez co dają nader efektowny obraz gry strumieni wodnych, mieniących się w blaskach słońca, a wieczorem w świetle reflektorów różnokolorowych. Wodotrysk, pędzony siłą motoru elektrycznego zaprojektowany został przez inż. Bronikowskiego. Koszta budowy wodotrysku wyniosły 120 tys. złotych.

Próba funkcjonowania wodotrysku odbyła się w obecności nacz. dyr. PWK. dr. Wachowiaka, zaproszonych gości, przedstawicieli prasy i licznie zgromadzonych fotografów. Próba wypadła naprawdę imponująco, a obecni byli wprost zdumieni pięknością obrazu, jaki stanowi w sobie przepiękna gra strumieni wodnych, z których jeden wzbija się aż na 22 m. wgórę.

Tyfliskie pismo „Zaria Wostoka" podaje, iż Władze sowieckie zamknęły w guberni tyfliskie, erywańskiej i w okręgu Rubiańskim wszystkie cerkwie ormiańskie. Wśród duchowieństwa ormiańskiego dokonano masowych aresztowań.

Przemysł samolotowy ukończył montaż swych eksponatów.

Pierwszym pawilonem, w którym montaż i ustawianie eksponatów jest przed oznaczonym terminem gotowe, jest pawilon lotniczy.

W pawilonie tym przy ul. Śniadeckich, lśnią już smukłe sylwetki potężnych jedno i dwupłatowców. „Podlaska Wytwórnia Samolotów" z Białej Podlaskiej wystawiła 3 samoloty; dziesięcioosobowy jednopłatowiec „Gniezno" o sile motoru 450 koni, dwupłatowiec łącznikowy wojskowy o sile motoru 220 koni i istne cacko awionetkę o sile motoru 40 koni. Lublińska fabryka aeroplanów „Plage Laśkiewicz" poza awionetkami ustawiła w hali olbrzymi dwupłatowiec typu R. II., a poznańska wytwórnia „Samolot" zmontowała 80-konny dwupłatowiec wojskowy. Naprzeciw stoiska „Samolotu" kończy Działowski montaż swych miniaturowych awionetek.

Bieg naprzełaj o puhar „Słowa Pomorskiego".

V doroczny bieg naprzełaj o puhar „Słowa Pom." odbędzie się w Toruniu 20 maja br. (drugi dzień Zielonych Świąt). Trasa około 4500 m.

Zwycięzca w biegu otrzymuje puhar przechodni, przechodzący na jego własność po 3-krotnem zdobyciu niekoniecznie zrzędu oraz na własność sygnet złoty. 10-ciu następnych otrzymują żetony.

Prócz tych przewidziane są nagrody honorowe. zegarek srebrny dla 1-go zawodnika z Pomorza, posąg bronzowy (dyskobol) dla 1-go sokoła, dyplom dla 1-go ze Stow. Młodz. Katol. Otrzyma również nagrodę 1-szy z klubu, którego największa ilość zawodników ukończy bieg.

Termin nadsyłania zgłoszeń pod adr.: Toruń, Redakcja „Słowa Pomorskiego" upływa z dn. 17 maja.

Zawodnicy zamiejscowi otrzymają w drodze powrotnej 66 proc. zniżki na kolei.

Kongres Eucharystyczny w Toruniu.

W Toruniu od 27—30 maja rb. odbędzie się Diecezjalny Kongres Eucharystyczny z następującym programem:

Poniedziałek 27 maja godz. 9 — uroczysta Suma w kościele św. Jana z kazaniem wstępnem; godz. 17 — pierwsze plenarne zebranie w hali wystawowej na Bydgoskiem przedmieściu. Referat wygłosi ks. biskup Lisiecki z Katowic; godz. 21 — raut we Dworze Artusa./ Wstęp za zaproszeniami ze względu na szczupłość ubikacyj.

Wtorek 28 maja; godz. 9 — uroczysta Suma w kościele Najśw. Panny Marji z kazaniem ks. biskupa Tymienieckiego z Łodzi; godz. 11 — zebrania sekcyjne; a) dla panów w mniejszej sali Wiktorji z referatem ks. biskupa Dominika z Pelplina, b) dla pań w sali Strzelnicy na podzamczu z referatem ks. prob. Karczyńskiego z Łasina; godz. 17 — drugie plenarne zebranie w hali wystawowej z referatem ks. prałata Dr. Kirsteina z Torunia; godz. 20 — przedstawienie w teatrze miejskim sztuki Calderona pt. „Tajemnica Mszy świętej" w opracowaniu ks. Nowakowskiego. Wstęp za biletami.

Środa 29 maja; godz. 9 — uroczysta Suma w kościele św. Jakóba z kazaniem ks. biskupa Przeździeckiego z Siedlec; godz. 11 — zebrania sekcyjne: a) dla młodzieńców w mniejszej sali Wiktorji z referatem ks. prefekta Roskwitalskiego z Grudziądza b) dla panien w sali Strzelnicy na Przedzamczu z referatem ks. prałata D-ra Rogali z Pelplina; godz. 17 — trzecie plenarne zebranie w hali wystawowej z referatami ks. biskupa sufragana Dr. Szlagowskiego z Warszawy i dyrektora Kaczora z Torunia; godz. 20 — koncert religijny w dużej sali Dworu Artusa.

Czwartek 30 maja; godz. 7 — wspólna Komunja św. we wszystkich kościołach parafjalnych; godz. 9 — uroczysta Suma w kościele św. Jana z kazaniem ks. arcybiskupa D-ra Twardowskiego ze Lwowa.

Po sumie wyruszy uroczysta procesja przez miasto. Zakończenie Kongresu przed kościołem garnizonowym.

Bydgoszcz. W sali resursy kupieckiej odbył się manifestacyjny wiec na znak protestu przeciw ujawnionym, przez wystąpienie dr. Schachta w Paryżu, zakusom krzyżackim.

Biała Podlaska. Wycieczka do Poznania. Staraniem starosty p. J. Bobka w porozumieniu z sejmikiem, organizuje się wspólną wycieczkę z dwóch powiatów na wystawę do Poznania.

Rada miejska Sępólna przeznaczyła na urządzenie linji lotniczej 110 000 zł. oraz 10 000 zł. na wycieczki dla dzieci szkół powszechnych na wystawę powszechną w Poznaniu.

Województwo śląskie zdecydowało wybudować własnym kosztem 4 okręty handlowe. Okręty wykonane będą w stoczni gdańskiej.

Poznań. Na terenie P. W. K. na specjalnie zbudowanym stadjonie odbędzie się dnia 19, 20 i 21 maja gra w „żywe szachy". W takt menueta wejdą królowie i królewne w pięknych strojach oraz ‚pionki", „laufry", „konie" itd. i ustawią się na szachownicy. Reszta należy do szachistów.

Gdynia. Ruch w porcie gdyńskim za miesiąc kwiecień wykazał 253 059 tonn przeładunku. Jest to cyfra rekordowa nigdy dotąd nie notowana.

Gdynia. Uruchomiony został w tych dniach młyn ryżowy i łuszczarnia ryżu zatrudniająca 500 robotników. Łuszczarnia ryżu w Gdyni podcina byt kilku fabryk niemieckich, które dotychczas swą produkcję zbywały w Polsce.

Ze świata.

Ryga.

Władze łotewskie zatrzymały cztery samoloty wojenne przewożone tranzytem z Niemiec do Sowietów. Stosownie do przepisów traktatów międzynarodowych tranzyt materjałów wojennych jest niedozwolony. Samoloty zostały zatrzymane.

Berlin.

Rząd pruski rozwiązał bojówkę komunistyczną. „Berliner Tageblatt" domaga się aby rząd powziął analogiczny zakaz w stosunku do organizacyj prawicowych, a przedewszystkiem do Stahlhelmu, którego skandaliczna akcja daje dostateczne podstawy prawne dla podobnego zarządzenia.

Z Techeranu donoszą, że w prowincji perskiej Karasan wydarzyło się silne trzęsienie ziemi, którego ofiarą padło pięć tysięcy osób.

Z Moskwy donoszą o ponownym zaostrzeniu walk wewnętrznych w partji komunistycznej.

Berlin.

Administracja kolei Rzeszy niemieckiej kończy budowę dworca granicznego w Nowym Zbczynie. Wynika z tego, że Niemcy liczą się napewno z zawarciem traktatu handlowego z Polską.

Grupa amerykańska Harimana nabyła większość akcyj Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury.

Rokowania o kupno większości akcyj Huty „Bismark" i Katowickiej Spółki Akcyjnej już ukończone. W ten sposób kapitał amerykański będzie posiadał większość akcji wielkich przedsiębiorstw żelaznych na Polskim Górnym Śląsku.

HUMOR I SATYRA

1. W lipnie wszyscy prawowierni do Wencla chodzą cukierni. Kto nie chodzi, na indeksie, a nie chodzi, kto już wściekł się. Wściec się w Lipnie można snadnie. Nudo, nudno, ach szkaradnie. Gwoli zbierania ploteczek u Wencla znajdziesz stołeczek. Siedziesz tu sobie rozparty, kilka godzin trzymasz warty. Przy szachach siedząc kibice, mówią różne sprośne wice. Jest tu miło, schludnie, gwarno. Pijesz jedną kawę czarną. Wreszcie pot ci zrasza lice i wychodzisz na ulicę.
2. Przychodzą piękne chłopczyki, zajmują gwarno stoliki. Przychodzą również dziewczynki i stroją niewinne minki. Przychodzą też dygnitarze i ci mają ważne twarze. I zasiadłszy przy stoliku pijają czarną bez liku.
3. Patrz: przy szachach prezes z radcą. Kto zostanie w grze tej władcą? Prezas nosi Focha kepi, pewnie mata radcy wlepi. Radca tabakę zarzywa, kicha, świetnie, lecz . . . przegrywa. Tam mecenas z sędzią grucha. Na twarzach wielka otucha. Radjo gra im tratatata, mecenas dostaje mata. Tam profesor i mierniczy. Jeden myśli, drugi liczy. I mi erniczy, co rachuje, zwykle trochę sfuszeruje. Fortuna toczy się kołem w towarzystwie tem wesołem. Raz na górze, raz na dole, ale zawsze w miłem kole.
4. A tam dalej kilku gości przy stoliku grają w kości. Ten i ów zjada ciasteczka, tak upływa godzineczka. Co ja mówię: godzin kilka. Ale to jest tylko chwilka!
5. Dla zapachu Cynamonek siedzi tam okrągłydzionek. Jest to kompan przyjacielski realista marzycielki. Zawsze radośnie się śmieje, chodząc, troszeczkę kuleje. Wszystkich towarzystw opoka — ma imię proroka.
6. W targi przychodzą dziedzice. Ci mają rumiane lice, mówią podniesionym głosem i raczą się ciastek stosem.
7. Gdzie dziedzic, tam mojżeszowiec, taki sobie pan zbożowiec. Ujrzysz tam często Bendenta, finansjery nadwaleta. Bund zaglądą również młody i Makabi dla ochłody. Wszystko to są postępowcy — ci panowie mojżesowcy. Zjada trefne i koszerne mojżeszowe bractwo wierne.
8. Za bufetem, jak królowa, siedzi Imć Pani Wenclowa, czarnooka i powabna, w ruchach zręczna, rącza, zgrabna Wśród pierników i ciasteczek wygląda jak aniołeczek.
9. O wy, wierni i niewierni! Dobrze jest w Wenclów cukierni. Miła Wenclów słodka dziurka. Dajem codzień do niej nurka, aby w słodkiej atmosferze pogaworzyć sobie szczerze i w ploteczkach bez obłudy znaleźć lek na nasze nudy.
10. W tej dla Wenclów adoracji jednak sporo nie mam racji. Gdzie jest balet, gdzie muzyka, co rozrusza nawet pryka? Gdzie są donny tańcujące, namiętnością gorejące? Marzę przeto nie obłudnie, jak w cukierni będzie cudnie, kiedy Wencel girls—kobiety nam sprowadzi dla podniety, gdy coś będzie z romantyki, co ożywi stare pryki, co pobudzi

młodych starców do prawdziwych męskich harców, co zamieni męskich wołów na jastrzębi i sokołów Słuchaj Wencel! Sprowadź dziewy! Zarządź tańce, zarządź śpiewy! Uczyń dancing ze swej budy, a rozproszysz wszystkim nudy. Widzisz: tańczą śliczne pary. Tańczy młody, tańczy stary. Tańczy grzesznik, świątobliwy, tańczy łysy, tańczy siwy. Tańczy ślepy i kulawy — hulaj dusza wśród zabawy. I pan w czarnych okularach też się gniecie w tańcu parach. Przyjacielu, nie wyliczę, jakie widzę panny bycze, jakie piękne, jakie śliczne, jakie dziarsko — magnetyczne. Nie wyliczę również panów, wśród tych prahelleńskich tanów. Każdy z małą, z dużą rangą, tańczy shimmy, foxtrot, tango. Hulaj dusza bez kontusza! Nie przeszkadza żadna tusza. Gnieciesz pannę, panna gniecie, dobrze, pięknie żyć na świecie. Marzę przeto w upojeniu o tem słodkiem snu wcieleniu. Ty zaś, Wencel, czyń co myślę, bo utopię Ciebie w Wiśle, lub też w naszej rzeczułeczce, lub co gorsza w jakiej beczce. A Twa piękna domu Pani, tego wcale mi nie zgani, nie chce bowiem mieć człowieka, co jeno ciestka, wypieka, a nie ma tego tupetu, by dać nam raj kabaretu.

11. A redaktor Pan Byszewski, groźny jako grzmot niebieski, widząc dancing w Lipna murach, stanął w rumieńców purpurach. Siedząc samotnie przy ścianie, rąbie groźne sprawozdanie, pisząc z wielkiej gorliwości o upadku moralności.

Dancing treść mych marzeń szczera. W wiersze włożył to imć

Gdera.



Na karuzeli.

Marzenia.

1. Niech się nigdy nikt nie waży lekceważyć cech golarzy, bo ten cech z jelita swego dał nam... Pana Fryzjerskiego. Ten ci jest to ten potworek, co nam czyni w łbie rozporek, śliczny zgrabny, hen na głowie. Ten rozporek wielbię w mowie, bo niezwkły to rozporek tam, gdzie jest mózgowy worek. Jest we włosach — przedział tworzy. Czyż już nie jest to dziw boży? Tam, gdzie myśli ludzkich ule, przedział tworzy dwie półkule, lśniące w blasku aureoli od pomady, co je smoli.

2. Głowa nasza bardzo czule przypomina dwie półkule ziemi naszej — tej planety, którą wielbią tak kobiety. Na półkulach świat się kręci, je to wielbią łotry, święci, je to wielbi ludzkie mrowie w każdym czynie, w każdym słowie. Z ziemi mamy zboże nasze, chleb, kapustę, marchew, kaszę, wódki, różne korniszony, salcesony, balerony, szynki piękne i kiełbasy, ciastka słodkie i frykasy et caetera et caetera. Wszystko to jest prawda szczera. Ziemio nasza! Ty twórczyni, jakżeś mądra — obok świni człek przechadza się dostojny. O, Zeusie, jakżeś hojny! A tam dalej — obok wieprza przechadza się jakaś „lepsza". Rżą ogiery — ryczą krowy, radość wszystkim mąci głowy. Każdy przyzna z was to przecie, że jest dobrze żyć na świecie. Wielbim przeto generalnie dwie półkule idealnie.

3. Dzisiaj modni są golarze, oni dają ludziom „staże", oni robią im karjery, naprawiają marną cerę, czynią z brzydkich Apollinów, z żywych pięknych manekinów, z siwych — czarnych, a z blond — ryżych, w zeschłych zamieniają chyżych. Naturalizm, naturalność, to grubiaństwo i brutalność, trzeba sztucznym zostać tworem z idealnym w łbie rozporem. Więc też każdy grywa lorda, choć to zwykła szczera morda.

4. I cne panie śpieszą hurmem i fryzjera biorą szturmem, czyni z dziewcząt, pań — chłopczyce, bladolice, krasnolice, co kto woli — onduluje, masażuje, napudruje i tak nasze cne kobiety golarz zmienia na... tapety. Czy to wszystko nie są cuda? Zawste mu się wszystko uda! Co to będzie — rety, rety, w co zamieni nam kobiety? Pocałujesz — farba w buzi od twarzyczki Mani, Józi i tych wszystkich stokroteczek bałamutek i koteczek.

5. Więc niech dziś nikt się nie waży lekceważyć cech golarzy. Niech dziś nikt nie poniewiera zacny fach parykmachera.

6. Wdzięczni za dobrodziejstw tyle, poświęcamy czasu chwilę, chwaląc — co się skreślić godzi — iż nasz fryzjer stale młodzi. Marzę więc, że ogół cały stawi pomnik im wspaniały za to, że kilkasetletnie zmieniasz, czesząc, tak ach, świetnie, iż te stare babki, ciotki, zmieniasz cudnie na podlotki, że bez krzyków i zastrzyków w młodzież zmieniasz starych pryków. Gdera.

Poradnik praktyczny. Jeżeli pragniesz, by czas dłużył ci się, dnie wydawały się miesiącami, miesiące latami, myśl często o dniu, w którym Sejm uchwali podwyżkę pensji dla urzędników z jednoczesnym wskazaniem źródeł pokrycia takowej.

Jeżeli zaś przeciwnie - chciałbyś by czas mijał ci tak szybko, jak pędzi samochód rakietowy, przypominaj sobie wciąż o terminach płatności twoich długów u szewca, rzeźnika, piekarza i krawca.

Jeżeli około 20-go każdego miesiąca cichaczem wymykasz się z domu, by uniknąć spotkania z żoną, dziećmi lub kucharką, pomyśl sobie wtedy, że i tak należysz do wybrańców losu, gdyż wielu z twoich kolegów robi to samo już po 15.

Jeżeli w końcu w zimie przy 30 R. męcza cię sny upiorne, w których składnik węgla na jeden talerz wagi kładzie ci węgiel, żądając byś kładł na drugi pięciozłotowe monety srebrne, staraj się przed zaśnięciem myśleć, przez kwadrans w ten sposób: stan mój materjalny nie musi być tak rozpaczliwy skoro stale płacę podatek do dochodu. Po kwadransie takiego rozmyślania, jeżeli nie na suficie sypialni, to napewno w wyobraźni swej ujrzysz dwa słowa, które napełnią cię otuchą i nadzieją: „Sursum corda" a ty sam zapadniesz się w ciemne czeluście kopalni, w której pozwolą ci naładować węglem wszystkie kieszenie Atom.



„Wczoraj ogłosiłem w gazecie, że potrzebuję stróża nocnego.

„I jaki był skutek ogłoszenia?

„Dzisiaj w nocy dokonano u mnie kradzieży z włamaniem.

Zwiedzajcie Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu!

DZIAŁ URZĘDOWY

Poz. 66.

Obwieszczenie

o powołaniu szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w roku 1929.

I.

Na zasadzie rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 26 kwietnia 1929 roku wydanego na mocy artykułu 77 Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ustaw Nr. 46/28. poz. 458), zostają powołani w b. r. na 4-ro względnie 6-cio tygodniowe ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej następujące kategorje szeregowych rezerwy:

1. **Podoficerowie i szeregowcy rezerwy** we wszystkich rodzajach wojska, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku 1928, ale ćwiczeń tych nie odbyli.

2. **Podoficerowie i szeregowcy rez. rocznika 1902,** w lotnictwie i balonach tylko następujący specjaliści: telefoniści, radjotelegrafiści, radjomechanicy, mechanicy, fotolaboranci, kierowcy samochodowi, motocykliści, meteorolodzy, rusznikarze i szykowacze.

3. **Podoficerowie i szeregowcy rezerwy rocznika 1903,** w piechocie i czołgach; w kawalerji — tylko starsi szeregowcy i podoficerowie oraz szeregowcy następujących specjalności: ckm.,

łączności, pionierzy i samochod. panc. w artylerji, w aeronautyce, saperach, saperach kolejowych, żączności, samochodach, w żandarmerji — tylko żandarmi; w taborach tylko podoficerowie; w służbach: zdrowia, intendentury i uzbrojenia — tylko podoficerowie; w służbie weterynaryjnej — tylko ci, którzy mają ukończony kurs podoficerski i fachowego wyszkolenia san. wet. i podkowniczego w b. okręgowych szpitalach koni; w marynarce wojennej — tylko należący do Flotyli Pińskiej.

4. **Podoficerowie i szeregowcy rezerwy rocznika 1904 i 1901,** w pułkach lotniczych — tylko kierowcy samochodowi; w samochodach — tylko kierowcy samochodowi roczn. 1901.

5. **Podoficerowie rez. roczn. 1896,** w piechocie, kawalerji, artylerji, saperach, saperach kolejowych, samochodach, w łączności — tylko specjaliści: telegrafiści, telemechanicy, budowlani, kierowcy samochodowi, motocykliści, radjotelegrafiści, radjomonterzy.

6. **Podoficerowie i szeregowcy wszystkich roczników,** — w artylerji przeciwlotniczej i pomiarach art. — tylko potrzebni specjaliści; w saperach i saperach kolejowych — tylko następujący specjaliści: miotaczy ognia, monterzy mostów i reflektorzyści podsłuchowie; w służbie zdrowia — tylko posiadający ukończone kursy ratownictwa przeciwgazowego i dezynfektorzy.

Ćwiczenia odbędą się w czasie od 3 czerwca do 31 października b. r., okresami 4-ro względnie 6-cio tygodniowymi zależnie od kategoryj powoływanych rezerwistów lub rodzajów wojska.

II.

Sposób stawienia się powołanych na ćwiczenia.

Szeregowi rezerwy, objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w r. b. otrzymają od Powiatowego Komendanta Uzupełnień imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa.

Powołani na ćwiczenia szeregowi rezerwy, winni się udać najkrótszą drogą do formacji wojskowej, wymienionej w imiennej karcie powołania.

Powołany na ćwiczenia ma wyruszyć z domu z takiem wyrachowaniem, ażeby stawić się w formacji wojskowej w dniu i o godzinie wyznaczonej w karcie powołania.

W razie konieczności przejazdu koleją — użyć należy do tego celu dołączony do karty powołania bilet 3-ej klasy pociągów osobowych, który jest ważny do przejazdu tylko łącznie z kartą powołania.

Karty powołania należy oddać w formacji wojskowej.

Rezerwista obowiązany jest przynieść z sobą i przedstawić d-cy formacji swoją książeczkę wojskową wraz z kartą mob.

III.

Zwolnieni od ćwiczeń są.

1. Osoby pełniące służbę czynną w Policji Państwowej, w Policji Województwa Śląskiego i funkcjonarjusze pełniący służbę w więzieniu Św. Krzyża.

2. Osoby wyłączone od spełnienia powszechnego obowiązku wojskowego na mocy ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

3. Ci, którzy w bieżącym roku zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlupowani po ukończeniu przepisanej służby w wojsku stałem.

4. Ci, którzy na podstawie zezwolenia władz przebywają w okresie ćwiczeń zagranicą, lub którzy otrzymali zezwolenie na dłuższy wyjazd zagranicą przed niniejszem ogłoszeniem.

5. Ci rez., którzy posiadają niebieskie karty mobilizacyjne.

6. Wszyscy szeregowcy rezerwy piechoty, którzy odbyli swoją służbę czynną w KOP. i zostali z KOP. przeniesieni do rezerwy po przesłużeniu przynajmniej 20 miesięcy służby czynnej, oraz dla których tegoroczne ćwiczenia wojskowe byłyby pierwszemi ćwiczeniami w rezerwie.

7. Oraz na podstawie zaświadczeń i wniosków właściwych dyrekcyj kolejowych, przysłanych wprost do przynależnych P. K. U:

a) kandydaci kolejowi, kształcący się na kursach służby eksploatacyjnej i kursach taryfowohandlowych przy dyrekcjach koleji państwowych w Warszawie Lwowie i Gdańsku,

b) naczelnicy i zawiadowcy stacyj, dyżurni ruchu, telegrafiści, maszyniści i t. p. funkcjonarjusze koleji państwowych, co do których właściwe dyrekcje kolejowe złożą swoje wnioski na odroczenie.

IV.

Przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na turnus następny tego samego roku kalendarzowego lub na rok następny.

A. Szeregowi rezerwy, którzy otrzymają karty powołania, a którzy z ważnych powodów wymienionych w § 487 wzgl. w §§ 470 i 473 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, następnie, którzy ze wzgl. na śmierć lub nieszczęście w rodzinie lub z innych nadzwyczajnych powodów, pragnęliby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, niż ten, który wyznaczonym im został w karcie powołania, — mogą wnieść do tej PKU. która wystawiła karty powołania, odpowiednie umotywowaną i udokumentowaną prośbę najpóźniej:

na 2 tygodnie przed rozpoczęciem pierwszego turnusu (3. VI. 29 r),

na 4 tygodnie przed rozpoczęciem każdego następnego.

Wnioski nadsyłane po tym terminie zasadniczo nie będą uwzględniane, za wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych.

Zaznaczam, że podania o zwolnienie z ćwiczeń nie należy wnosić do Ministerstwa Spraw Wojskowych. Przesyłanie podań do M. S. Wojsk. może tylko opóźnić załatwienie sprawy, gdyż podania takie bez rozpatrywania w M. S. Wojsk. będą odsyłane do właściwych P. K. U.

Do próśb tych nie należy dołączać kart powołania. Na odnośne rozstrzygnięcia P. K. U. może być wnoszone odwołanie, w drodze przez P. K. U., do właściwego Dowódcy Okręgu Korpusu.

Jeżeli powołany na ćwiczenia na skutek wniesionej prośby, względnie odwołania się do D-cy O. K., nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie powołania — winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie wyznaczonym w karcie powołania.

B. Władze państwowe, samorządowe, instytucje pracujące dla wojska oraz władze szkolne mogą

zgodnie z § 489 Rozp Wykon. do Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym występować z urzędu o odroczenie ćwiczeń powołanych kartami imiennemi funkcjonarjuszy na termin późniejszy lub do roku przyszłego — wnosząc imienne reklamacje do właściwych DOK tylko odnośnie tych pracowników, których ze względu na tok służby nie będą mogli zastąpić innymi w czasie trwania ćwiczeń.

V.

Postanowienia karne.

Szeregowi rezerwy, którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia i stawią się w formacji po terminie, wyznaczonym im w kartach powołania, będą pociągnięci — zależnie od okoliczności do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej za niewypełnienie rozkazu powołującego ich do służby wojskowej w terminie nakazanym.

Szeregowi rezerwy winni niestawienia się na ćwiczenia wojskowe mimo wezwania doręczoną im kartę powołania, będą doprowadzeni przymusowo i pociągnięci do odpowiedzialności karnej stosownie do postanowień karnych ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

VI

Obowiązek zameldowania ostatniej zmiany adresu, miejsca zamieszkania lub pobytu.

Na podstawie art. 94 Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23. V. 1924 wzywa się tych z pośród rezerwistów objętych rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojsk. w roku bieżącym, którzy:

a) nie mają kart mobilizacyjnych oraz tych, którzy,

b) nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia zgłoszenia w właściwym urzędzie gminnym względnie meldunkowym ostatnio dokonanej zmiany adresu, — aby zgłosili się pisemnie lub osobiście bezzwłocznie w najbliższym urzędzie gminnym względnie meldunkowym, celem stwierdzenia ich adresu.

Zgłoszenie, się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie gdyż w razie nieustalenia ich miejsca zamieszkania lub pobytu z powodu niedopełnienia przez nich ustawowego obowiązku meldowania się, ulegną, zależnie od ustalonych przez administracyjne okoliczności, zgodnie z art. 97. Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym karze grzywnej do 500 złotych lub karze aresztu do 6-tygodni albo też obu tym karom łącznie.

Toruń, dnia 1 maja 1929 r.

Dowódca Okręgu Korpusu nr. VIII.
(—) Stefan Pasławski,
generał brygady.

Poz. 67.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.
Nr. SS. 2739/2.

Warszawa, dnia 4 kwietnia 1929 r.

Odpis. Okólnik nr. 76.

Do Pana Wojewody
(do wszystkich z wyjątkiem Wojewody Sląskiego).

W sprawie 15% dodatku komunalnego członków zarządu miast wydzielonych.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że członkowie zarządu w niektórych gminach miejskich pobierają 15% dodatek komunalny. W związku z powyższem Ministerstwo wyjaśnia, że 15% dodatek komunalny przewidziany w art. 1 rozp orządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 12. 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych (Dz. U. R. P. nr. 118, poz. 1073 ex 1924) przysługuje jedynie tylko pracownikom komunalnym, nie tyczy się natomiast płatnych członków zarządów gmin miejskich, o których art. powyższy nie wspomina.

Za Dyrektora Departamentu:
Naczelnik Wydziału: (—) St. Brzeziński.

Urząd Wojewódzki Warszawski
Wydział Samorządu.
Nr. SA. I-O-2.

Warszawa, dnia 18 kwietnia 1929 r,

Do Panów Przewodniczących
Wydziałów Powiatowych
i Panów Prezydentów miast wydzielonych.

Przedmiot: Sprawa 15% dodatku komunaln. dla członków zarządu gmin miejskich.

Powyższe zamieszczone wyjaśnienie Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości i zastosowania.

Kierownik Oddziału:
Radca Wojewódzki. (—) Trzebski.

Wydział Powiatowy
Sejmiku Lipnowskiego.
L. II-2/5.

Lipno, dnia 1 maja 1929 r.

Magistratom m. Lipna i m. Dobrzynia n./Wisłą
oraz Urzędom gminnym
pow. Lipnowskiego.

Powyższe podaję do wiadomości.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
Starosta:
w z. (—) Kawczyński.

Poz. 68.

Starosta Powiatowy w Lipnie.
L. IV. rol. 11/4.

Lipno, dnia 14 maja 1929 r.

Do Magistratów i Urzędów gminnych
powiatu Lipnowskiego.

Obliczenie powierzchni.

W związku z powszechnym spisem rolnym, który odbędzie się nieodwołalnie w 1930 r, Główny Urząd Statystyczny rozpoczął dochodzenie przygotowawcze mające na celu ustalenie ogólnej powierzchni obszaru administracyjnego z podziałem na użytki. Wskutek tego zostały podane Starostwu dane, dotyczące zarówno powierzchni geograficznej poszczególnych gmin, jak i powierzchni zarejestrowanej w roku 1928 podczas rejestracji i produkcji rolnej. Ponieważ wymienione wyżej dane nie pokrywają się na wzajem, co w stosunku do całego państwa daje brak około 6.000.000 ha. rozpoczęte dochodzenie statystyczne ma na celu wyrównanie tych braków. Jednak usiłowania Głównego Urzędu Statystycznego w wielu wypadkach natrafiły na twierdzenia, że z powodu braku dokumentów, lub

planów urzędowych nie sposób jest ustalić, ile prawdziwie gruntu posiada ta czy inna gmina.

Celem ułatwienia ogólnej orjentacji co do stanu rzeczy odnośnie dokumentów ziemskich, Główny Urząd Statystyczny zebrał dokładne informacje w tym zakresie, które podaje niżej, mianowicie:

1) w Państwowem Archiwum Skarbowem, Warszawa, ul Rymarska Nr 5 gmach Ministerstwa Skarbu, pokój Nr. 43, są przechowywane tabele likwidacyjne majątków, polegających wywłaszczeniu na mocy „ukazu" cesarskiego z dnia 19 lutego (2 marca) r. 1864.

Tabele te zawierają nazwy wsi, które uzyskały ziemię z danego majątku obszar przyznanej ziemi z podziałem na ziemie znajdujące się pod zabudowaniami i ogrodami, ziemie orane, łąki, pastwiska, nieużytki, następnie szczegółowy wykaz osób, którym ziemia została przyznana z wymienieniem powierzchni ogólnej z podziałem na użytki, następnie zapisy dotyczące uprawnień serwitutowych na pozostałym majątku obywatela oraz wszelkie zmiany zachodzące w czasie aż do zmian wpisywanych przez nasze urzędy ziemskie.

2) W temże archiwum są przechowywane akta nadawcze, dotyczące uwłaszczenia włościan na ziemiach rządowych i poduchownych. Treść materjalnie zapisów jest taka sama jak tabeli likwidacyjnych brakuje tylko szacunku ziemi i rzadziej są spotykane zapisy o charakterze serwitutowym.

3) Są przechowywane nadto plany poszczególnych wsi z datą, poczynając od r. 1880, sporządzone przez fachowych urzędników i posiadające wszelkie cechy wiarogodności.

4) Są przechowywane jeszcze zakończone tabele likwidacyjne byłego Banku włościańskiego co do dobrowolnej parcelacji majątków, dokonywanej za pośrednictwem Banku. Nieukończone tabele likwidacyjne tegoż Banku, dotyczące parcelacji z nieopłaconemi długami, przechowują się w Komisji likwidacyjnej b. Banku włościańskiego.

Powyższe dokumenty obejmują przypuszczalnie 95% całego obszaru drobnej własności włościańskiej.

Posiadanie urzędowych odpisów odnośnych tabeli usunie narzekania na rzekomy brak dokumentów urzędowych i chaos w tym zakresie, sprzyjający zarówno ukrywaniu powierzchni posiadanych gruntów jak i nierównomiernemu obciążeniu daninami publicznemi.

Główny Urząd Statystyczny pomija w swych celach względy podatkowe lub inne cele ściśle utylitarne, chodzi mu jednak o ustalenie powierzchni dla celów Statystycznych aprowizacyjnych itp. Wskutek tego rozporządzenie wykonawcze w zakresie powszechnego spisu rolnego nałoży na gminy obowiązek zaopatrzenia się w urzędowe odpisy dokumentów posiadania, w danym wypadku odpisy tabel, wymienionych wyżej.

Jednak celem ułatwienia gminom tej pracy zalecam już teraz zaopatrzenie się w powyższe dokumenty.

Nadmienia się przytem, że koszty sporządzenia takich odpisów są minimalne, mianowicie podanie opłaca się znaczkami stemplowemi w wysokości 5 zł. sporządzenie zaś odpisu według urzędowej taryfy kosztuje po 2 zł. od strony.

Główny Urząd Statystyczny zwraca przytem uwagę, że odpisy tabeli pochodzenia rosyjskiego uzyskane przez poszczególne wsie przed wojną nie należy uważać za całkiem odtwarzające obecny stan rzeczy, gdyż w odpisach tych nie znajduje się zmian zachodzących w międzyczasie. Najlepszym dokumentem jest urzędowy odpis wydany przez obecny Zarząd archiwum.

Starosta:
(—) Krzyżanowski.

Poz. 69.

Odpis.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.
Nr. SS. 3118/1.

Warszawa, dnia 12 kwietnia 1929 r.

Do Pana Wojewody
(wszystkich z wyjątkiem Śląskiego).

W sprawie dostarczania mieszkań nauczycielom szkół powszechnych przez gminy.

W myśl obowiązujących w tym względzie przepisów gminy są obowiązane do dostarczania nauczycielom publicznych szkół powszechnych pomieszczeń mieszkalnych, za które mogą zasadniczo pobierać opłaty czynszowe.

Doszło jednak do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że niektóre gminy żądają od nauczycieli publicznych szkół powszechnych zbyt wygórowanych czynszów za dostarczone im mieszkania.

Wobec tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zauważa, że ze względu na charakter stanowiska i pracy nauczycieli, jako szerzycieli oświaty nietylko szkolnej, co jest bezpośrednim ich obowiązkiem, ale także podejmowanej przez nich dobrowolnie oświaty pozaszkolnej oraz pracy na niwie społecznej, gminy jako bezpośrednio zainteresowane w tej pracy nauczycieli nie powinnyby z reguły żądać od nauczycieli czynszów za mieszkania, na wypadek zaś, gdyby te czynsze w wyjątkowych warunkach miały być pobierane, to nie powinny one zdaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w żadnym razie przewyższać swej wysokości norm dodatków na mieszkanie otrzymywanych przez nauczycieli.

Zechce Pan Wojewoda zarządzić wydanie stosownych zaleceń urzędom gminnym (magistratom).

Dyrektor Departamentu:
(—) Strzelecki.

Wydział Powiatowy
Sejmiku Lipnowskiego.
L. II-11/29.

Lipno, dnia 1. maja 1929 r.

Magistratom m. Lipna i m. Dobrzynia n./W.
oraz Urzędom gminnym pow. Lipnowskiego.

Powyższe podaję do wiadomości.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta:
w z. (—) Kawczyński.

Poz. 70.

Odpis.

Urząd Wojewódzki Nowogrodzki.
Nr. SM. III. 1616.

Nowogródek, dnia 15 kwietnia 1929 r.

Do wszystkich Urzędów Wojewódzkich
oraz Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę.

Wydział Powiatowy w Lidzie, pismem z dnia 2 kwietnia 1929 r. nr. 1467 komunikuje, że **Antoni**

Sadowski, syn Stanisława i Katarzyny, urodzony w roku 1908, pochodzący z Sanina, gminy Tanino, pow. Chełmskiego, czując wstręt do pracy, włóczy się po kraju i wyłudza pod różnemi pozorami zapomogi na rachunek gm. Lidzkiej, pow. Lidzkiego, aczkolwiek prawa do trwałej opieki w tej gminie nie nabył.

Urząd Wojewódzki podaje powyższe do wiadomości z tem, że ewentualnie udzielane zapomogi Antoniemu Sadowskiemu zwracane przez gm. Lidzką nie będą.

Za Wojewodę:
(—) W. Sochacki, p. o. Naczelnik Wydziału.

Starosta Powiatowy
w Lipnie.
L. IV. ops. 7.

Lipno, dnia 13 maja 1929 r.

Do Magistratów i Urzędów gminnych
powiatu Lipnowskiego
do wiadomości.

Starosta:
Krzyżanowski.

Poz. 71.

Odpis.

Urząd Wojewódzki Nowogrodzki.
L. dz. 1564/SM/III.

Nowogródek, dnia 15 kwietnia 1929 r.

Do wszystkich Urzędów Wojewódzkich
oraz Komisarjatu Rządu na mst. Warszawę.

Kazimierz Konował — włóczęgostwo.

Wydział Powiatowy w Stopłcach pismem z dnia 27 3. r. b. nr. 1539/29 komunikuje, że **Kazimierz Konował,** ur. w roku 1908, przynależny do gminy Rubieżewickiej, włóczy się po kraju i wyłudza wsparcia na rachunek gminy przynależności.

Urząd Wojewódzki podaje powyższe do wiadomości z tem, że ewentualnie udzielone zapomogi Kazimierzowi Konowałowi zwracane przez gminę Rubieżewicką nie będą.

Za Wojewodę:
W. Sochacki, Naczelnik Wydziału Samorz.

Starosta Powiatowy
w Lipnie.
L. IV. ops. 7.

Lipno, dnia 13 maja 1929 r.

Do Magistratów i Urzędów gminnych
pow. Lipnowskiego
do wiadomości.

Starosta:
(—) Krzyżanowski.

Poz. 72.

Starosta Powiatowy
w Lipnie.
L. V-12/3.

Lipno, dnia 14 maja 1929 r.

Do Magistratów i Urzędów gminnych
powiatu Lipnowskiego.

Odszkodowanie za szkody poczynione przez wojsko.

Ponieważ zdarza się rok rocznie, iż wojsko w czasie ćwiczeń poborowych, skutkiem używania terenów rolnych, leśnych i innych, wyrządza ludności cywilnej szkody, ludność zaś wskutek nieznajomości przepisów, bądź to nie otrzymuje za wyrządzone szkody odszkodowania, bądź to otrzymuje je w zbyt późnym terminie, przeto zgodnie z reskryptem Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego z dnia 6 maja r. b. L. W. Wojsk. 22-5 polecam pouczyć o treści art. 49 ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (Dz. Ust. R. P. nr. 97 ex 1925 poz. 681) nietylko Sołtysów, lecz również i ludność za pomocą obwieszczeń względnie innym sposobem, w danej gminie przyjętym.

Artykuł ten brzmi: „Wydatki, związane z pokryciem wyrządzonych szkód skutkiem używania terenów określonych w poprzednim artykule, ponosi Skarb Państwa".

Wynagrodzenie to wypłacają organy wojskowe o ile możności zaraz na miejscu w drodze ugody z poszkodowanymi.

Jeśli wysokość tego wynagrodzenia nie ustalono w sposób powyższy, ustanawia ją Komisja mieszana, składająca się z przedstawiciela wojskowości miejscowych władz administracyjnych, skarbowych i miejscowego samorządu przy udziale poszkodowanych.

Komisja ta, urzędując pod przewodnictwem przedstawiciela władz administracyjnych, powołuje do współpracy miejscowych rzeczoznawców.

Komisja zbiera się bezpośrednio po ukończeniu ćwiczeń i urzęduje bez przerwy aż do załatwienia swych czynności.

Jeżeli Komisja w ciągu miesiąca nie osiągnie ugodowego załatwienia sprawy, wówczas przysługuje poszkodowanemu prawo w ciągu dalszych sześciu miesięcy dochodzenia szkody w drodze zwyczajnego postępowania sądowego.

Starosta:
(—) Krzyżanowski.

Poz. 73.

Związek Straży Pożarnych
okręgu Lipnowskiego.
L. dz. 121.

Lipno dnia 10 maja 1929 r.

Do Zarządów i Sztabów O. S. P.
okr. Lipnowskiego.

Okólnik nr. 26 w sprawie składek i ubezpieczenia się w Kasie Strażackiej.

Przypominamy druhom treść par. 7 p. b. Statutu Zw. Okr.:

„Członkowie (t. j. Straże Pożarne) mogą być wykreślani ze Związku w razie nieopłacenia w ciągu dwóch lat składki członkowskiej".

Prosimy o niezwłoczne wpłacanie składek zaległych i bieżących. Przy przesyłaniu składek należy dołączyć spis imienny druhów.

Jednocześnie przypominamy o obowiązku ubezpieczenia wszystkich czynnych członków Straży, którzy biorą udział w akcjach pożarowych, w Kasie Strażackiej. Zaniedbanie w tym kierunku może pociągnąć groźne skutki dla nieubezpieczonych w wypadkach nieszczęść. Szczegóły, tyczące się ubezpieczenia, znajdą druhowie w „Przeglądzie Pożarniczym".

Czołem!
Prezes: (—) K. Keller.
Skarbnik: (—) Z. Uzarowicz.

Poz. 74.

Związek Straży Pożarnych
Okręgu Lipnowskiego.
L. dz. 123.

Lipno, dnia 10 maja 1929 r.

Do Zarządu i Sztabów O. S. P.
okr. Lipnowskiego.

Okólnik nr. 27 w sprawie sprawozdań.

Przypominamy druhom par. 6 Statutu treści następującej:

„Członkowie Związku obowiązani są nadsyłać corocznie do Związku nie później, niż w ciągu pierwszych dwóch miesięcy każdego roku kalendarzowego, sprawozdanie ze swych czynności oraz projekt planu działalności i budżetu.

Powyższe przesyła się do wykonania z nadmienieniem, iż Straże nie stosujące się do tego, same będą ponosić konsekwencje w wypadkach nieotrzymania zasiłków gminnych i innych, gdyż tylko wtedy Zarząd Okr. może skutecznie ingerować, o ile znane mu są potrzeby Straży.

Czołem!

Prezes: (—) Kazimierz Keller.
Skarbnik: (—) Z. Uzarowicz.

Poz. 75.

Związek Straży Pożarnych Poz.
Okręgu Lipnowskiego
dz. 127 Do Zarządów i Sztabów O. S. P.
Lipno dnia 10 V. 1929 r. Okr. Lipnowskiego.

Okólnik nr. 28 w sprawie Komisji Rewizyjnej.

Podajemy do wiadomości, że na Walnem Zgromadzeniu Związku w dniu 28 kwietnia rb. do Komisji Rewizyjnej Związku zostali wybrani:

1. Zygmunt Byszewski, sekretarz Sejmiku, redaktor „Gazety Lipnowskiej".
2. Roman Karasiewicz, b. skarbnik Kasy Skarbowej w Lipnie.
3. Mieczysław Wysocki, naczelnik Urzędu Pocztowego w Lipnie.

Czołem!

Prezes: (—) Kazimierz Keller.
Sekretarz-czł. Zarządu: (—) R. Gumiński.

Poz. 76

Związek Straży Pożarnych Poz.
Okręgu Lipnowskiego
L. dz. 58 Do Zarządów i Sztabów O. S. P.
Lipno, dnia 10. 5. 1929 r. Okr. Lipnowskiego.

Okólnik w sprawie spisu poległych strażaków.

Stosownie do okólnika nr. 12 Zw. S. P. Woj. Warszawskiego, polecamy podać dokładny spis poległych strażaków na posterunku służby obywatelskiej w walce z pożarami, oraz dane o udziale członków Straży w walkach o Niepodległość.

Należy zatem przysłać:

1. Wykazy strażaków, którzy zginęli w walkach z pożarem, z zaznaczeniem z jakiej Straży, przy jakim pożarze, kiedy, gdzie strażak zginął.
2. Wykazy strażaków, którzy zginęli w walkach o niepodległość, zaznaczając, z jakiej Straży i w jakiej miejscowości i kiedy zginął.

Powyższe dane są potrzebne na P. W. K. i do monografji historycznej naszego Okręgu.

Powyższe traktować jako bardzo pilne.

Czołem!

Prezes: (—) Kazimierz Keller.
Sekretarz-czł. Zarządu: (—) Roman Gumiński.

Poz. 77.

Związek Straży Pożarnych Poz.
Okręgu Lipnowskiego
L. dz. 134 Do Zarządów i Sztabów O. S. P.
Lipno, dnia 10 V. 1929 r. Okr. Lipnowskiego.

Okólnik nr. 29 w sprawie wycieczek na P. W. K. do Poznania.

Donosimy, że Wydział Pow. na posiedzeniu w dniu 17 kwietnia r. b. z sumy pięciu tysięcy zł. przeznaczył 1000 zł. na wycieczki do Poznania dla naszego Związku.

O zamierzonych zbiorowych wycieczkach drużyn, zalecamy nas zawiadomić. Suma zasiłku jest tak niewielka w stosunku do ilości druhów, że raczej należy liczyć w tym względzie na własne siły.

Uważamy za obowiązek złożyć podziękowanie W-łowi Powiatowemu za troskę o Straże.

Referat wycieczek został przydzielony Wiceprezesowi drhowi Kawczyńskiemu, oraz druhowi Janowi Idzikowskiemu.

Czołem!

Prezes: (—) Kazimierz Keller.
Sekretarz-czł. Zarządu: (—) Roman Gumiński.

Poz. 78.

Związek Straży Pożarnych
Okr. Lipnowskiego
L. dz. 109 Do Zarządów i Sztabów O. S. P.
Lipno, dn. 6. V. 1929 r. Okr. Lipnowskiego.

Okólnik nr. 22 w sprawie doboszów.

Związek nasz liczy 46 organizacji strażackich, kilka Straży jest w okresie tworzenia. Sądzimy, że w roku bieżącym ilość związkowych Straży wzrośnie.

W trosce o należyte wyszkolenie drużyn, należy pomyśleć o stronie muzykalnej organizacji, wiadomo bowiem, iż znakomicie lepiej maszeruje drużyna, gdy słyszy tempo orkiestry.

Niepodobna jednak doprowadzić stan rzeczy do tego, aby każda drużyna miała orkiestry, gdyż wiadomo, iż na utrzymanie orkiestry może sobie pozwolić tylko organizacja liczniejsza i zasobniejsza.

Ale natomiast każda drużyna pozwolić sobie może na to, aby nabyć werbel i użyć zręcznego, młodego chłopca jako dobosza, który idąc przed drużyną, bijąc w werbel, dawałby dobre tempo maszerującym. Sam werbel doskonale podda tempo, jeśliby zaś znalazł się umuzykalniony młody druh, umiejący grać na piszczałce, okarynie, lub innym podobnym instrumencie, to jeden taki instrument przy biciu w werbel doskonale pomagałby drużynie w maszerowaniu. Podczas zbiorowych wystąpień połączona grupa kilku doboszów z różnych drużyn świetnie zastąpiłaby orkiestrę.

Powyższe zalecamy rozważyć na posiedzeniu i o wprowadzeniu w czyn zawiadomić Zarząd Okręgu.

Nadto zalecamy tym drużynom, które mają orkiestry, aby w marszu podczas przerwy, gdy orkiestra przestaje grać, dobosze bili w werble, tym sposobem drużyna nie straci raz powziętego tempa.

Czołem!

Prezes: (—) Kazimierz Keller.
Sekretarz-czł. Zarządu: (—) Roman Gumiński.

Poz. 79.

Związek Straży Pożarnych
Okręgu Lipnowskiego
L. 119.

Do Zarządów i Sztabów O. S. P.
Okręgu Lipnowskiego

Okólnik Nr. 25 w sprawie przysposobienia wojskow.

Powołując się na nasze dwa poprzednie okólniki w tej sprawie, drukowane w Nr. 5 „Gazety Lipnow-

skiej", poniżej podajemy do wiadomości uchwałę Walnego Zgromadzenia Związku z dnia 15 stycznia r. bież.:

Wszyscy delegaci Straży z entuzjazmem zobowiązali się do wprowadzenia niezwłocznego do swoich oddziałów przysposobienia wojskowego i upoważniają Zarząd do przeprowadzenia sprawy przysposobienia wojskowego i skierowania pracy w tej dziedzinie na właściwe tory jako pracy o znaczeniu bardzo poważnem przy utrzymaniu Rzeczypospolitej na właściwym poziomie przygotowania bojowego, tembardziej, że sąsiedzi nasi pod tym względem nie zasypiają sprawy.

Wobec rozpoczęcia sezonu ćwiczebnego zobowiązujemy Naczelników pod rygorem osobistej odpowiedzialności do zrealizowania w zakresie swej organizacji przysposobienia wojskowego. O rozpoczęciu w tym kierunku prac należy złożyć nam raporty.

Pozatem należy niezwłocznie podać nam dokładny spis w dwóch egzemplarzach druhów, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego według poniższego wzoru:

1. Nazwisko i imię, 2. Imiona rodziców, 3. data i rok urodzenia, 4. wyznanie, 5. narodowość, 6. wykształcenie, 7. zawód obecny, (zajęcie, fach), 8. stosunek do służby wojskowej, 9. ewentualna specjalność wojskowa, 10. stałe miejsce zamieszkania.

Z ramienia Zarządu Okr. lustratorem prac przysposobienia wojskowego został mianowany dh. Jan Karnkowski.

Czołem.

Prezes: (—) Kazimierz Keller.

Członek Zarządu: (—) Jan Karnkowski.

Sekretarz Członek Zarządu: (—) Roman Gumiński.

Poz. 80.

Związek Straży Pożarnych
Okręgu Lipnowskiego
L. 118.

Lipno, dnia 10 maja 1929 roku.

Do Zarządów i Sztabów O. S. P.
Powiatu Lipnowskiego.

Okólnik Nr. 24. w sprawie medali.

Przypominamy druhom, że z powodu dziesięciolecia niepodległości Polski zostały ustanowione medale pamiątkowe za wojnę 1918—1921 i medale Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości Polski.

Medal pamiątkowy za wojnę 1918—1921 rok.

Prawo otrzymania medalu Pamiątkowego za wojnę 1918—1921 służy tym, którzy w okresie od 1 listopada 1918 r. do 18 marca 1921 r.

1. **Jako żołnierze:**

a) byli ranni bez względu na czas trwania ich służby,

b) conajmniej przez trzy miesiące pełnili służbę w formacjach linjowych w polu, względnie jako ochotnicy po wezwaniu Rady, Obrony Państwa z dn. 3 lipca 1920 roku pełnili służbę w formacjach linjowych w polu przynajmniej przez dwa miesiące.

c) conajmniej przez pięć miesięcy pełnili służbę czynną.

2. **Jako osoby cywilne:**

a) współdziałając (ochotniczo lub w wykonywaniu swego obowiązku służbowego) z wojskiem w polu, byli ranni bez względu na czas trwania ich służby,

b) conajmniej przez pięć miesięcy współdziałali z wojskiem w polu, względnie nieśli żołnierzom w polu pomoc sanitarną lub duchową,

c) conajmniej przez dziewięć miesięcy nieśli pomoc sanitarną żołnierzom w kraju, względnie współdziałali z wojskiem w kraju w zabezpieczeniu mienia wojskowego.

3. **Jako cudzoziemcy:**

współdziałali z wojskiem polskiem w polu.

Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości.

Prawo otrzymania medalu Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości służy tym, którzy pełniąc nienagannie w czasie od dn. 11 listopada 1918 r. do dnia 11 listopada 1928 roku:

a) odbyli czynną służbę wojskową w charakterze wojskowych zawodowych lub niezawodowych, lub

b) pełnili faktyczną służbę w urzędach, (instytucjach) państwowych, samorządowych lub w innych instytucjach publiczno-prawnych, a to przez okres conajmniej pięciu lat, licząc służbą określoną w punktach a) i b) łącznie.

Zalecamy Zarządom i Sztabom, aby wśród podkomendnych przeprowadzili w tym względzie ewidencję i aby spisy zasługujących na te odznaczenia przesłały do właściwych władz administracyjnych z należytem umotywowaniem.

Spis osób odznaczonych temi medalami należy przysłać do wiadomości Związkowi Okręgowemu.

Powyższe przeczytać przed frontem!

Czołem!

Prezes: (—) Kazimierz Keller.

Sekretarz Członek Zarządu:: (—) Roman Gumiński.

OGŁOSZENIA.

Antoni Bautembach

rocz. 1903, zamieszkały w kol. Aleksandrowo, **zgubił książeczkę wojskową**, wydaną przez P. K. U. Włocławek. 3 A 74

Izrael Icek Klajman

z Lipna, rocznik 1896, **zgubił książeczkę wojskową** wydaną przez P. K. U. Lubicz w 1922r. 3 A 75.

Chaim Gąska

z Lipna, rocz. 1910 **zgubił zaświadczenie** o zarejestrowaniu rocznika 1910 wydane przez Mag. m. Lipna. 4 A 72

Adolf Rejncholc

z Kuźnik gm. Mazowsze rocz. 1890 zgłosił o **kradzieży książeczki wojskowej** wydanej przez P. K. U. Lipno 4 A 71

Antoni Kiełkowski

rocz. 1902 z Grodzenia, gminy Kikół, **zgubił książeczkę wojskową**, wydaną przez P. K. U. Włocławek. 3 A 73

Zgubiono numer rejestracyjny Nr. W. R. - 15240 samochodu „Ford" w czasie przejazdu z Lipna do Ulatomina przez Osadę Skępe — Huta.

Znalazca zechce zwrócić numer za wynagrodzeniem pod adresem **Geometrik Herobański w Lipnie.** 1 A 79

Jerzy Giermasz

z Lipna **zgubił świadectwo** z ukończenia 6 klas gimnazjum im. R. Traugutta w Lipnie wydane dn. 20. VI. 26. za Nr. 427 1 A78

Za wydawnictwo, redakcję i dział urzędowy odpowiedzialny: Zygmunt Byszewski Lipno.
Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.